

Warszawa, 22 grudnia 2021 r.

POLSKA-UKRAINA: CZY JESTEŚMY PRZYGOTOWANI DO ZWIĘKSZONEJ MIGRACJI?

Stanowisko Instytutu Staszica

30 września br. Instytut Staszica ogłosił stanowisko, w którym wskazano na rażące zaniedbanie, jakim jest brak kompleksowej, nowoczesnej, uwzględniającej wyzwania geopolityczne i gospodarcze polityki migracyjnej. W stanowisku wskazano również na niebezpieczeństwa związane z nieudolnie prowadzonym postępowaniem na wybór firmy, która będzie obsługiwała wnioski wizowe, składane w polskich placówkach dyplomatycznych na Ukrainie. W obliczu realnych, poważnych zagrożeń, które może przynieść nowy, 2022 rok, te kwestie stają się tym bardziej palące. Powinniśmy w końcu poznać odpowiedzi na kluczowe pytania.

Polska – państwo, które przyjmuje najwięcej cudzoziemców spośród wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej – powtarza błąd Niemiec i Francji sprzed kilkudziesięciu lat. Otwierając szeroko drzwi dla zagranicznych pracowników,

zachęcając, by wiązali losy swoje i swoich rodzin z Polską, nie ma zarazem koncepcji, jak postępować wobec cudzoziemców w okresie, kiedy koniunktura gospodarcza się skończy. Jest smutnym faktem, że polska polityka migracyjna nie istnieje. Co gorsza, nic nie wskazuje na to, byśmy w najbliższym czasie poznali jej założenia.

W Polsce nie istnieje zarządzanie migracją – nie wyznaczamy np. limitu migrantów dla poszczególnych państw, państwo nie wspiera ściągania (i doskonalenia zawodowego) pracowników dla branż, które w najbliższych latach będą odczuwały niedobór personelu. Nie ma również kompletnego, długofalowego systemu integracji społecznej dla przybyszów. Szczęśliwy dla Polski fakt, że zdecydowaną większość stanowią pracownicy ze Wschodu, z krajów tego samego, co nasz kręgu cywilizacyjnego i kulturowego, nie powinien do realizacji takich problemów zwalniać.

Do wyzwań związanych z zarządzaniem legalną migracją może dojść w niedługim czasie jeszcze jedno: jeśli spełnią się prognozy dotyczące natężenia konfliktu ukraińsko-rosyjskiego, zainteresowanie migracją do Polski wśród obywateli Ukrainy znacznie wzrośnie. Oprócz migracji zarobkowej pojawi się prawdopodobnie również humanitarna. Dziesiątki tysięcy dodatkowych osób będą chciały przekroczyć polskie granice. Czy jesteśmy na to przygotowani?

W opinii ekspertów Instytutu Staszica polskie władze, w szczególności Ministerstwo Spraw Zagranicznych, powinny zająć stanowisko – i przedstawić konkretne plany – w następujących kwestiach:

- **poinformowanie opinii publicznej, czy państwo polskie jest przygotowane na dodatkową falę migracji zza wschodniej granicy;** takie działanie powinno obejmować m.in. kampanię informacyjną, skierowaną do obywateli Polski
- **przekazanie precyzyjnej informacji, kiedy definitywnie zakończy się trwające od wielu miesięcy postępowanie na wybór firmy, która będzie obsługiwać wnioski wizowe, składane przez obywateli Ukrainy w polskich placówkach dyplomatycznych na terenie ich kraju;** chociaż Ambasada RP w Kijowie ogłosiła rozstrzygnięcie postępowania, nie wiadomo nadal, kiedy zostanie podpisana umowa, ponieważ sprawa po raz trzeci(!) trafiła do Krajowej Izby Odwoławczej;
- **jednoznaczne zapewnienie, że nie ma żadnego zagrożenia odnośnie płynności obsługi wniosków wizowych i że przejęcie obsługi przez wyłonionego w drodze postępowania operatora nastąpi w terminie;** jakiegokolwiek perturbacje w tym

zakresie będą mieć nieobliczalne konsekwencje dla polskiej gospodarki, relacji polsko-ukraińskich oraz wiarygodności Polski w naszym regionie Europy

- **przedstawienia daty ogłoszenia dokumentu, formułującego precyzyjne założenia polityki migracyjnej Polski do roku 2030**, z uwzględnieniem potrzeb rynku i wspomnianej wyżej potrzeby zarządzania kierunkami migracji i bezpieczeństwa Polski; szczegóły takiej polityki powinny być wypracowane m.in. z organizacjami reprezentującymi przedsiębiorców i pracowników, skupionych w Radzie Dialogu Społecznego.

* * *

Instytut Staszica to niezależny think-tank, zajmujący się kwestiami społecznymi w kontekście zrównoważonego rozwoju. W gronie współpracowników IS znajdują się publicyści, wykładowcy akademicy, eksperci. Prezesem Instytutu jest dr hab. Agnieszka Domańska.